

Dekadencki Krzyk Narodowy

26 lutego 2011

Dobrobyt warunkuje rozwój kultury, to dzięki niemu ludzie mogą poświęcać czas nie na walkę o byt i egzystencję, a na rozwój takich dziedzin jak nauka, kultura i polityka. Dobrobyt narodowy można uzyskać przez pracę u podstaw, albo wykorzystanie potencjału innych krajów. Stworzenie Narodu opartego na niewolniczej pracy innych jest łatwiejsze niż racjonalne gospodarowanie i integrowanie pracy społeczeństwa, przez co Nasza kultura wyrastała na złym fundamencie. W antyku cesarstwa zawsze miały do swojej dyspozycji podległe ludy, w Renesansie rozwój kultury odbył się dzięki podbojom morskimi. W tych społecznościach występowało przeświadczenie o oderwaniu człowieka od natury, przez co nie egzekwowali oni w zgodzie z prawami równowagowymi i zachowania energii. Byli to ludzie, którzy dzielili się na grupy lepszych i gorszych przez co pozwalali sobie na tworzenie podległości. Jak jest obecnie? Od dziecka dzielimy się na grupy, z których nasza jest jedyna i najlepsza, a inne są gorsze. Skłonność ta przekłada się na Nasze przeświadczenie, że Chińczycy muszą pracować, murzyni przez biedę oddawać swoje dobra naturalne. Takie podejście jest kulturowane i przekazywane z pokolenia na pokolenie. Wizja człowieka – oderwanego od natury gdzie wszystko się mu należy – przez wiek XX była na świecie aż za mocno promowana, a teraz zostaje ona, przez konsekwencje długu, wykorzystana przeciw Wszystkim, którzy w takim przekonaniu żyli.

Żyjemy w kulturze stworzonej przez psychopatów dla psychopatów. „Idealną sytuacją dla każdego człowieka – tłumaczył kiedyś laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii James Buchanan – jest ta, która pozwala mu na pełną wolność działania przy jednoczesnym kontrolowaniu zachowania innych w celu wymuszenia posłuszeństwa na drodze do realizacji własnych pragnień. To znaczy, innymi słowy, każdy człowiek poszukuje władzy nad światem niewolników”. Niesieni jesteśmy ideą

pożytecznego egoizmu. Narcyzm, mentalne uwielbienie samego siebie rekompensuje ludziom ich defekt psychiczny – defekt emocjonalny polegający na braku odruchów moralnych i braku empatii (czyli umiejętności wyobrażenia sobie stanu emocjonalnego innych), skłonność do agresji, upośledzenie związków polegające na budowaniu relacji opartych na przydatności innych do własnych celów. Cała patologia dzisiejszego systemu powstaje z prostego aspektu – człowiek współczesny jest przeładowany informacjami i odczuciami.

Przez ciągłą manipulację żyjemy w wielkiej mistyfikacji. Ludzie boją się wyrazić prawdę, a fałsz stał się tak realny, że mało kto próbuje go rozwiązać. Fałszywy rozwój, druk fałszywych pieniędzy, fałszywy wzrost PKB, wytwarzanie podrobionych towarów i usług. Zmuszono Nas do spożywania fałszywej żywności, ponieważ nie możemy sobie pozwolić (nie stać nas) na prawdziwy pokarm, ponieważ nie mamy realnego wzrostu, nie mamy realnej gospodarki, nie mamy prawdziwego przemysłu, mamy tylko podróbki.

Cały problem z mistyfikacją zaczął się od roku 1971, kiedy to w USA zawieszono ostatecznie wymienialność dolara na złoto. Pieniądz przestał pełnić swoją pierwotną funkcję wyznaczenia uniwersalnej wartości pracy (którą musimy wykonać) lub czasu (który musimy poświęcić). Stał się on jedynie środkiem płatniczym. Przez te działania na świecie odbywał się legalny rabunek w postaci inflacji, zadłużenia, podatku dochodowego, systemu emerytalnego. Na próbie zatuszowania sztucznego kapitału oparta jest idea ekonomii, czyli dosłownie na próbie udowodnienia legalności i słuszności prania pieniędzy. Przez to inwestorzy płacą za wykonywaną pracę bezwartościowymi dolarami. Wartość pracy krajów rozwijających się przez prawie 40 lat nie była opłacana realnym kapitałem. Sztuczny kapitał był przekazywany na gospodarkę i ją rozkręcał lecz za cenę długu i inflacji, których konsekwencje zbliżają się wielkimi krokami.

W tym samym czasie podzielono ludzi na dwie grupy: umiejących

sprzedawać swoją pracę i na tych, których praca musi być sprzedawana i kontrolowana. Społeczeństwa zaczęły utożsamiały dodatni bilans finansowy jedynie z ciężką pracą, bez zrozumienia idei aktywów przynoszących pasywny zysk. Możliwość wykorzystania pracy ludu przeszła z Państw na pojedyncze jednostki. Proces ten nazwano kapitalizmem. System ekonomiczny został tak zawile przedstawiony, by zniechęcał lud do podjęcia próby samodzielnej sprzedaży swojej pracy. Dodatkowo z powodu strachu przed starością ludzie oddają swoją pracę, w postaci środka płatniczego, spekulantom, którzy próbują przez inwestowanie w fundusze uzyskać zysk. Inwestycje mimo, że przynoszą dochód, są kreowane na zasadzie zobowiązań finansowych kogoś innego. Tendencja ta może w każdym momencie się odwrócić, przez co to właściciele tracą cały kapitał z funduszy. Przez działania inwestycyjne pieniądź zmienia statusu ze środka płatniczego na zobowiązanie finansowe – czyli dług.

Obrót kapitału wewnątrz Państwa obecnie wyznacza wartość pieniądza na rynku międzynarodowym. Czyli PKB wpływa na wartość pieniądza. Na tej idei z Irlandii zrobiono przez pewien czas zieloną wyspę. Wtedy rolę o statusie socjalno-społecznym Państwa zaczął mieć kapitał wpompowany w gospodarkę, a nie dobra materialne i możliwości społeczeństwa. Tamtejsza gospodarka napęczniała na kilka lat, przez kapitał wpuszczony na rynek, który wcześniej uzyskano ze sprzedaży większości aktywów państwowych. Wierzano, że sytuacja stworzy z Irlandii bogate społeczeństwo konsumpcyjne, lecz przez wpływ kapitału Irlandia zbankrutowała.

Obecnie niespełna 5 proc. codziennych transakcji na rynkach światowych przypada na operacje handlowe, a 95 proc. na ruchy kapitału opartego na długu. Kapitał opiera się obecnie na pracy przyszłych pokoleń. W normalnej ekonomii (podaż nad popytem) taka sytuacja nigdy, by nie nastąpiła. Tu powstaje główny problem ekonomii. Gdy wartość pieniądza oparta jest na długu to na świecie nie będzie zwalczać się problemu z

zadłużeniem, prowadzącym do rozwarstwienia społecznego. Wartość pieniądza przy znoszeniu zadłużenia konsekwentnie dążyłaby do zera. Problem wyłania się przy rozważaniach teoretyczny, bo gdyby wszystkim ludziom znieść ich zadłużenie to system upadnie, ponieważ społeczeństwa utracą wartość uniwersalnego wyznacznika pracy i czasu. [1]

W współczesnej ekonomii nasze standardy życiowe oparte są prawie całkowicie na ruchu kapitału na rynku. Społeczeństwo oczywiście może egzystować normalnie, lecz jeśli znajdzie się ktoś kto poda realną wartość pieniądza spowoduje to nieubłagany kryzys gospodarczy – pęknięcie bańki spekulacyjnej. Wszystkie aktywa, środki gospodarcze, zasoby majątkowe, przestaną mieć wiarygodną wartość. Spowoduje to całkowitą zapaść gospodarczą, po której ludzie rozkradzeni, będą domagać się rewolucji. Wszystko jest spowodowane tym, że w systemie kapitalistycznym gospodarka nie jest nastawiona na gromadzeniu kapitału, a jest prawie całkowicie oddana pod działanie spekulantów.

Systemy ekonomiczno-polityczno-socjalne są różne. Każdy może być prowadzony właściwie przez co służy człowiekowi, albo być wykorzystywane niewłaściwie.

Ludzie tworzący wizję społeczną nie twierdźcie uparcie, że tylko demokracja i polityka liberalna jest jedyną możliwością rządzenia w nowoczesnym Państwie. Komunizm, socjalizm nie musi być zły, co udowadniają Chiny(pomijając fakt testów rządów totalitarnych). Nie każdy Nacjonalizm prowadzi do Faszyzmu. Natomiast rządy liberalne, które pozwalają w systemie kapitalistycznym sprzedać kapitał wewnętrzny Państwa są na pewno niewłaściwie wykorzystywane.

Zauważam pewien trend w polityce, który mnie przeraża, a jednocześnie jest on pierwotnym powodem napisania całego wywodu [2]. Chcę tą wizją ostrzec wszystkich Polaków!

Władza za rządów PIS-u była nastawiona na aspekt tworzenia wewnętrznego kapitału. Chciano za wszelką cenę wykorzystać

poprawnie system kapitalistyczny. Lech Kaczyński próbował stworzyć centralny europejski ośrodek gospodarczy. Był nonkonformistą, nie obchodziła Go polityka Rosji i USA, a jedynie chciał stworzyć wewnętrzny silny rynek. Nie zgadzał się, z wizją, że Polska musi lawirować jedynie pomiędzy możliwościami jakie dają mocarstwa, a próbował stworzyć coś, co da Polsce możliwości na przyszłość. Niestety zaczęli oni być przez rodaków – ludzi, których reprezentowali, wyśmiewani, krytykowani i jawnie oczerniani. My Zwykli Polacy naśmiewaliśmy się z osoby Jarosława Kaczyńskiego, lecz podświadomie odrzuciliście idee o gospodarce opartej na gromadzeniu własnego kapitału, która mogłaby stworzyć z Polski konkurencje na tle między narodowym. Dopiero gdy umarł król, mówimy niech żyje król, ale nawet nie wiemy co On próbował wprowadzić. Następnie media nakręciły społeczeństwo na politykę liberalną opartą na wyprzedaży Państwa. Nie wytłumaczono, że na okres 4-6 lat świadczenia społeczne wzrosną, lecz po tym okresie nastąpi pogłębiająca się recesja, na wzór Grecji i Irlandii. System kapitalistyczny został wykorzystany niewłaściwie co poskutkowało obecną degradacją Państwa. Wszelakie dofinansowania Unijne, pożyczki jedynie przeciągają w czasie nieuniknione, czyli bankructwo Polski. Obecnie zauważam nawoływania do powrotu socjalizmu, komunizmu. W moim przekonaniu jest to ostateczny etap, w czasie którego nastąpi wyjawienie prawdy o niewypłacalności Państwa, co zaowocuje wielkim regresem społecznym. Stworzą z Polski kraj niewolników, bądź jak tarcze wyślą na nie Naszą wojnę w imię walki o irracjonalny porządek świata, bądź wykorzystają jako iskrę zapalną w wewnętrznych rozruchów Europy.

Ja osobiście jestem dekadentem i uważam, że Polska obecnie znajduje się w podobnej, albo i gorszej sytuacji jak przed rozbiorami XVIII w. Mamy zniszczoną gospodarkę. Polskie władze, niesione „głównym europejskim nurtem”, zrezygnowały z prowadzenia niezależnej polityki zagranicznej. Jednocześnie przez zerowy sprzeciw polityce Rosji; przemilczenie raportu MAK, jesteśmy uważani za Kraj bez tendencji narodowych.

Przypuszczam, że teraz bez skrupułów społeczeństwo Polskie jako robotnicy zostanie rozwieszone do pracy po całej Europie. Na terenach wysiedleń Niemców po II wojnie światowej powstaną przywileje inwestycyjne społeczeństwu niemieckiemu, przez co teren ten zostanie powoli, ale konsekwentnie germanizowany. Europa podzieliła się już na dwa fronty; bogatych i biednych. My oczywiście zaliczamy się do kasty biednych krajów przez co musimy egzekwować prawa krajów bogatszych, tak jak mówi Alain Lamassoure – francuski szef komisji budżetowej Parlamentu Europejskiego, iż w Unii Europejskiej „Niemcy mają prawo określać zasady współpracy, bo są lepiej zarządzanym krajem niż inne”.

Gratuluję całemu społeczeństwu i sobie, że przez dezinformacji, propagandę pozwoliliśmy dopuścić, by Polska była nic nie znaczącym krajem.

Proces polityczny, który występuje w Polsce w moim przekonaniu jest Naszym Narodowym Problemem. Polska podzieliła się na dwa fronty ekonomiczne:

– ludzi stosujących prawo pracy u podstaw, którzy kierują się wizją, że to ciężka praca świadczy o ich standardach życiowych. Grupę tą stanowią zazwyczaj osoby po 35 roku życia, pracujących ciężko na swoje utrzymanie.

– ludzie wierzących, że to wyznacznik PKB świadczy o standardach życiowych. Grupę tą stanowi cała klasa urzędnicza, administracyjna. Są to ludzie, żyjących w mirażu oderwani od zasad zachowania energii.

Są to postawy ludzi wolnych, ale przez ciągły konflikt między nimi do rządów dojdą osoby, które nie cenią wolności gospodarczej, ani osobowej. Współcześni liberałowie nie rozumieją, że gospodarką jest najważniejsza, a nie bezwartościowe papierki i sztuczny wzrost PKB. 2009 rok, był wyjątkowy z tego względu, że ludzie poszukujący prawd o ekonomii, a nie o sensacjach, zdali sobie sprawę, że

gospodarka musi być oparta na gromadzeniu kapitału. Inwestowanie w pomnażanie kapitału w postaci dóbr materialnych, zobowiązań jest bezpieczniejsze niż przechowywanie kapitału na giełdzie, który przy krachu gospodarczym zostaje utracony. Fakt jest taki, że przez inwestycjach UE i kreatywnej księgowości w Polsce powinien wystąpić wzrost PKB na poziomie 20% w skali rocznej. Niestety przez ten czas utrzymywał się na poziomie normalnym 4%. Teraz bez kapitału z zewnątrz przy zwiększonej cenie towarów nie sądzę, by Polacy zaczęli kupować więcej produktów, przez co PKB na pewno nie wzrośnie.

Podam teraz zredagowany przekaz premiera Węgier – Gyorgy Matolscy, który za wszelką cenę chce uwolnić swój kraj z kryzysu, nie zważając na krytykę z zewnątrz (oryginalny tekst jest skierowany do Węgier) „Polacy muszą zrozumieć, że wzrost gospodarczy zależy od decyzji rządu, a nie od pomocy z zewnątrz. Polska będzie teraz szukała pieniędzy na rynku kapitałowym, co ma lepiej służyć odzyskaniu suwerenności gospodarczej Polski.”

Nasz rząd ekonomicznie kieruje się ideą zakłamanego kapitalizmu (neoliberalizm). Popierają taki styl ludzie młodzi, administracja, urzędnicy i ich rodziny (PO). Natomiast alternatywna idea oparta na gromadzeniu kapitału jest podświadomie wyśmiewana i krytykowana (PIS). Niestety przez pewnego rodzaju fanatyzm, nie braci Kaczyńskich, lecz społeczeństwa Polskiego względem braci Kaczyńskich, i wyjawianie prawdy o tym, że należy zmniejszyć kadre urzędniczo, administracyjno, partia PIS jest szykanowana. Przy takim rozwoju wypadków spodziewam się, że do rządów dojdą ludzie, którzy w czasie kryzysu wewnętrznego wprowadzą system polityczno-socjalny, z którym ja – osoba urodzona po 1989 – nigdy w życiu się nie spotkałem.

Autor: Reks

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

PRZYPIS

[1] Tak jak wspominałem wszystkiemu winny jest strach. Z powyższych rozważań wynika, że twórcy systemu boją się wyjawienia, iż ich system oparty jest na glinianych nogach. Jeżeli ta szkodliwa polityka finansowa, zakorzeniłaby się na stałe, to rząd gdzie drukuje się pieniądze będzie mógł zaopatrywać się we własny pieniądz bez żadnych kosztów. Spłaci długi i pozostanie bez długów. Będzie miał wszystkie niezbędne pieniądze do prowadzenia gospodarki i handlu. Całe bogactwo wszystkich krajów napłynęłyby zostanie przechwycone przez jeden Naród. Obecnie przez masowy nadruk pieniędzy ekonomiści boją się wystąpienie inflacji i deflacji, bo zniszczona zostanie równowaga gospodarcza. W ten sposób dochodzimy do kolejnej ślepej uliczki, gdzie USA bojąc się deflacji wpycha świat w inflację, która obecnie ukrywana jest w podwyżkach towarów i bankrutujących Państwach.

[2] <http://forum.wolnemedi.net//viewtopic.php?id=502>